Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, wtorek 15 kwietnia 1947 roku | Nr 102 (404)

Trick się nie udał!

Truman chciał prowadzić swą robotę w Grecji i Turcji pod szyldem Organizacji Narodów Zjednoczonych

Rada Bezpieczeństwa w New Yorku obradowała wczoraj nad sprawą pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji. Delegaci Grecji, Turcji, Albanii, Jugosławii i Bułgarii zostali zaproszeni na posiedzenie Rady celem wypowiedzenia swej opinii.

Delegat amerykański postawił wniosek utworzenia stałej komisji ONZ, której zadaniem byłoby „CZUWAĆ“ NAD SYTUACJĄ PAŃSTW BAŁKAŃSKICH (?!)

Delegat radziecki Gromyko podkreślił, że jego rząd jest przeciwny projektowi Stanów Zjednoczonych. Dążenie Stanów Zjednoczonych do utworzenia stałej komisji ONZ dla spraw związanych z projektowaną pomocą dla Grecji i Turcji, zdaniem Gromyki, ma na celu jedynie WYWOŁANIE WRAŻENIA, ŻE AKCJA USA CIESZY SIĘ POPARCIEM ONZ.

Obserwatorzy polityczni, omawiając ostatni wniosek amerykański twierdzą, że zdezawuował on ostatecznie istotne zamiary USA. Gdy Amerykanie zgodzili się wnieść sprawę pomocy dla Grecji i Turcji na forum ONZ, wywołało to „podziw“ ze strony niektórych naiwnych. Inni bardziej doświadczeni wietrzyli w tym NOWY „TRICK“, KTÓRY OBECNIE WYSZEDŁ NA JAW.

Poprostu Amerykanie chcieli nad swoją akcją w Grecji i Turcji wywiesić SZYLD ONZ.

Nie udało się!

Byle bliżej Grecji i Turcji

Pismo szwedzkie „Dagens Nyheter“ w korespondencji z Włoch twierdzi, że amerykańscy oficerowie i żołnierze, którzy zgodnie z planem demobilizacyjnym przygotowywali się do transportu z Włoch do USA, otrzymali w dniu 11 kwietnia rozkaz przerwania tych przygotowań, — gdyż muszą się liczyć z tym, że pozostaną we Włoszech jeszcze na czas nieokreślony.

Korespondent utrzymuje, że Włochy staną się punktem etapowym dla dostaw, które w ramach planu prezydenta Trumana będą szły ze Stanów Zjednoczonych do Grecji i Turcji.

Ponadto Truman chce utrzymać we Włoszech odpowiednią rezerwę ludzką dla realizowania swych planów „pomocy“ Grecji i Turcji.

Piękne zamiary
lecz czy zostaną zrealizowane?

Jak donosi z New Delhi agencja Reutera, wiceprzewodniczący rządu tymczasowego w Indiach Pandit Nehru oświadczył:

„Pragnę, by Indie, które wkrótce mają uzyskać niepodległość, stały się potężnym państwem, dążącym do postępu. — Pragnąłbym móc budować nowe Indie zgodnie z moją koncepcją. Panowanie jednego wyznania nad innym należy już do zamierzchłej przeszłości. W przyszłości wszyscy mieszkańcy Indii powinni cieszyć się wolnością. Żadna gmina religijna nie może uzyskać dominującej roli.

Nie mogą panować ani Muzułmanie, ani Hindusi, lecz tylko równouprawnieni obywatele Indii“.

Wybuch à la Bikini
18-go kwietnia wyleci w powietrze twierdza niemieckiej marynarki wojennej, Helgoland

Donoszą z Berlina, że wszystkie przygotowania do **wysadzenia w powietrze wyspy Helgoland, wielkiej bazy marynarki niemieckiej i łodzi podwodnych, zostały już ukończone.** Dnia 18 kwietnia wczesnym rankiem z portu Cuxhawen wyruszą 3 okręty brytyjskie, na których pokładzie znajdować się będą **przedstawiciele władz brytyjskich i sojuszniczych oraz dziennikarze alianccy.**

Gdy okręty znajdą się w odległości 9 mil morskich od wyspy Helgoland, nastąpi zapalenie nagromadzonych na wyspie zapasów amunicji. Według przewidywań oficerów marynarki brytyjskiej, będzie to obok eksperymentu na Bikini **największa eksplozja, jaka kiedykolwiek wydarzyła się na świecie.** Materiały wybuchowe w ilości ponad 4 tysiące ton zostały zgromadzone w podziemnym tunelu długości ok. 13 km. Wskutek wybuchu wszystkie urządzenia wojskowe, jak składy betonowe, stanowiska baterii, doki łodzi podwodnych oraz zakłady podziemne **będą wysadzone w powietrze, a ziemia dozna wstrząsu jakby w wyniku działania wulkanu.**

Oficerowie marynarki spodziewają się, że równocześnie **wybuchną setki min podwodnych,** które znajdują się jeszcze w pobliżu wyspy.

Przed głównym wybuchem nastąpi kilka mniejszych eksplozji, aby wystraszyć ptactwo, gnieżdżące się w zaroślach.

Bójka na statku
między Anglikami i imigrantami do Palestyny

Z Jerozolimy donoszą, że przed Tel-Awiwem został zatrzymany statek „Theodore Herzl“, przewożący około 2.400 nielegalnych imigrantów żydowskich do Palestyny. Statek skierowano do Haify pod eskortą dwóch kontrtorpedowców. Gdy na pokład statku weszli marynarze brytyjscy, doszło do starć. Imigranci stawili opór. Gdy statek dotarł do Haify, z pokładu zniesiono 20 rannych. Ranni twierdzą, że dwóch imigrantów zostało zabitych.

USA i ZSRR
regulują swe rozrachunki z czasu wojny

Rządy Stanów Zjednoczonych i ZSRR osiągnęły porozumienie w sprawie prowadzenia pertraktacji dotyczących niektórych niezałatwionych kwestii wypływających z umowy o lend lease (pożyczka i dzierżawa) z r. 1942.

Ze strony radzieckiej został upoważniony do prowadzenia pertraktacji ambasador radziecki w Waszyngtonie Nowikow, a ze strony amerykańskiej pomocnik sekretarza stanu Tordt.

Rokowania rozpoczną się natychmiast po przybyciu ambasadora Nowikowa do Waszyngtonu.

Ścięte głowy na pokaz
symbolem „chwały“ panów Attlee i Tsaldarisa. — Powstańcy greccy stawiają zacięty opór

„Liga walki o demokrację w Grecji“ opublikowała w piśmie „Reynolds News“ list, w którym pisze, iż z przerażeniem dowiedziano się o wystawieniu na widok publiczny w Grecji głów ściętych partyzantów.

Jednocześnie Wielka Brytania dostarcza Grecji samolotów o napędzie rakietowym i w ten sposób przyczynia się do popierania tego rodzaju barbarzyńskich wystąpień. A przecież ostatnia wojna światowa toczyła się właśnie w imię walki z barbarzyństwem..

* * *

Donoszą z Aten, że w miarę posuwania się sił rządowych w górzyste okolice Grecji centralnej, **wzmaga się opór mieszkańców.**

Na konferencji prasowej w greckim sztabie generalnym generał Manidakis oświadczył, że powstańcy unikają walnej bitwy. Przyznał on jednak, że zawodne okazały się nadzieje na kapitulację powstańców.

Kwatera główna dowódcy greckiej armii demokratycznej gen. Markosa znajduje się poza obrębem terenu, otoczonego przez siły rządowe. Doniesienia, nadchodzące z całej Grecji, świadczą o aktywizacji powstańców na wszystkich terenach objętych głównymi operacjami, zwłaszcza w Macedonii egejskiej, w Tracji i południowym Peloponezie.

W okręgach Florina i Serra (Macedonia) powstańcy zajęli szereg wiosek. W Lakonii oddziały powstańcze zaatakowały wojska rządowe w odległości 100 km. od Sparty.

W dniu 11 kwietnia oddziały powstańcze w sile 350 żołnierzy, zaatakowały miejscowość Rapsanii na południowych stokach Olimpu. Powstańców odparto dopiero po zaciętej walce dzięki posiłkom, które przybyły od strony morza. Napastnicy zdołali jednak zawładnąć magazynami odzieży i żywności.

Powrót do Kraju
jedynym wyjściem dla „osób deportowanych“

Wojskowy gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, zaofiarował **ponownie 60-dniowe racje żywnościowe dla osób deportowanych, które zdecydują się na powrót do swojej ojczyzny.** Jednocześnie gen. Clay podkreślił, że osoby wysiedlone, które pozostaną w Niemczech, muszą się pogodzić z niepewnymi **warunkami swojej egzystencji,** ponieważ władze wojskowe nie mogą się opiekować nimi bez końca.

* * *

Agencja France Presse donosi z Baden-Baden, że w dniu 15 kwietnia odjedzie z Villingen we francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec transport 90 Polaków, którzy zgłosili się na powrót do kraju.

Zniżka cen w Ameryce
ma „zapobiec groźbie“ podwyższenia płac robotnikom!

Prezydent Truman zwrócił się ostatnio do przedstawicieli sfer handlowych, wzywając ich, aby naradzili się nad kwestią powszechnej obniżki cen według szczegółowego planu. Będzie to dla nich lepsze niż narażanie się na to, że rząd wystąpi przeciw nim na mocy ustawy antytrustowej.

„Jeżeli ceny nie zostaną obniżone — oświadczył Truman na konferencji prasowej — wówczas podwyżka wynagrodzeń będzie usprawiedliwiona“. Prezydent uważa, że zyski przedsiębiorstw w roku 1946 i w I kwartale 1947 były bardzo duże.

Truman udowodnił, na podstawie cyfrowych danych, że koszt utrzymania jest obecnie o 53 proc. wyższy, niż w roku 1939.

Dla Niemców się znajdzie...

Jak donosi agencja Reutera, rząd brytyjski odmówił pożyczki dla Jugosławii w wysokości 60 mil. funt. na zakup żywności.

W związku z niedawnym odrzuceniem przez Stany Zjednoczone prośby jugosłowiańskiej o pożyczkę na zakup zboża zachodzi przypuszczenie, że stanowisko obu mocarstw anglosaskich wobec Jugosławii wynika z pobudek... politycznych.

Jaka będzie jutro pogoda?

W Europie istnieją 4 centralne stacje meteorologiczne: w Londynie, Moskwie, Rzymie i Paryżu

Jeszcze przed pierwszą wielką wojną jedno z pism warszawskich, umieszczając przewidywaną pogodę na dzień bieżący — dodawało stale i niezmiennie na końcu: **„radzimy wziąć parasol i kalosze“.**

Tak było przez okrągły rok, bez względu na to, czy na świecie królowała wiosna, czy panowała mroźna zima. Redaktorzy owego pisma nie mieli snać wielkiego zaufania do rodzimego klimatu oraz do prawdziwości swych prognostyków, skoro nawet przy pogodzie słonecznej doradzali przezornie swym czytelnikom owe **kalosze i parasol.**

Obecnie przewidywany stan pogody w całym kraju nadawany jest codziennie **przez radio.** Pomimo jednak wielkich postępów techniki w tej dziedzinie, a więc w sposobach badania ciśnienia, wilgotności powietrza, widzialności, jakości i kierunku wiatrów — i dziś zdarzają się wielkie odchylenia między prognozami, a stanem rzeczywistym. I dziś ktoś bardziej ostrożny i przewidujący — zapowiadając pogodę słoneczną i suchą — mógłby doradzić jednak mimo wszystko włożenie kaloszy.

Często jesteśmy bowiem świadkami **figli atmosferycznych.** I tak niedawno na przykład zapowiedziane było ocieplenie, a tymczasem w Warszawie i północnych dzielnicach Polski spadł śnieg. Spowodowane to zostało załamaniem się trasy niżu barometrycznego na południu. Posuwał się on z Atlantyku, przez Irlandię i Danię, tam jednak zamiast skierować się przez Szwecję — przeszedł złośliwie nad samą Warszawą, przynosząc ogromne ochłodzenie i śnieg.

Przewidywanie tego rodzaju „niespodzianek“ **uwarunkowane jest większą dokładnością badań,** które są dosyć skomplikowane i przy naszym obecnym wyposażeniu technicznym utrudnione.

Komunikaty meteorologiczne dla radia i prasy przygotowuje tak zwany wydział synoptyczny Polskiego Instytutu Hydrologiczno - Meteorologicznego. Opracowywany on jest na podstawie obserwacji stanu pogody w całej Europie.

Posiadamy w Polsce ogółem **46 stacji meteorologicznych,** między innymi na Kasprowym Wierchu w Zakopanem i w Karkonoszach na Śnieżce.

Technika powstawania meldunków o stanie pogody składa się z trzech kolejnych etapów.

Najpierw dokonywuje się **odpowiednich obserwacyj.** Następnie przesyła się wyniki drogą radiową lub telegraficzną do Centrali Państwowej, a stąd do centrali regionalnych.

W Europie znajdują się 4 takie centrale: **w Londynie, Moskwie, Rzymie i Paryżu.** Polska nadaje komunikat do regionów w 45 minut po dokonaniu obserwacji. Przed wojną jednak, dzięki lepszej łączności — można było nadawać komunikaty w ciągu 15 minut.

Meldunki ze względu na oszczędność miejsca i czasu nadawane są **szyfrem cyfrowym.** Z kolei centrala regionalna wysyła drogą radiową wszystkie otrzymane obserwacje. Po rozszyfrowaniu depesz, wiadomości umieszcza się na specjalnej mapie synoptycznej. Odbywa się to dwa razy na dobę.

Według tej mapy, po rozpoznaniu mas powietrza i jego cyrkulacji, można ustalić, **jaka masa powietrza spłynie nad Polskę.** W Polsce przewidzieć można pogodę na **24 do 36 godzin naprzód.**

Istnieją ponadto przepowiednie krótkookresowe, kilkogodzinne — konieczne dla obsługi lotnisk i komunikacji lotniczej.

W Ameryce meteorolodzy pracują już nad możliwością przepowiadania pogody na tydzień naprzód. dotychczasowe jednak próby podjęte w tym kierunku są mało udane i rzadko kiedy przepowiednia pokrywa się z istotnym stanem rzeczy. A gdy się nawet i sprawdza — to kto wie, czy nie gra tu roli tylko... przypadek? (gro)

Gdzie są radioaparaty

odebrane w styczniu i lutym 1945 roku mieszkańcom miast i miasteczek

O sprawie, którą pragniemy dziś poruszyć, pisze do nas wielu Czytelników. Ostatnio też otrzymaliśmy na ten temat list z Kutna od pracownika PKP, Stefana Szatkowskiego, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 37.

„W styczniu 1945 r. — pisze ob. Szatkowski — po wkroczeniu do Kutna Armii Oswobodzicielki ukazało się na ulicach miasta zarządzenie, by w związku z dużą ilością przebywających jeszcze na naszym terenie niedobitków band niemieckich, działających na szkodę odrodzonego Państwa Polskiego — **wszyscy posiadacze odbiorników radiowych oddali je za pokwitowaniem w Zarządzie Miejskim w Kutnie. Zastosowałem się** oczywiście, do powyższego zarządzenia (podpisany był pod nim burmistrz m. Kutna) i **zdałem swój aparat w nakazanym miejscu.**

Ob. Banasiak z Zarządu Miejskiego w Kutnie, który załatwiał wówczas te sprawy powiedział mi przy oddawaniu przeze mnie aparatu, **że oddaję go tylko na „przechowanie“** na kilka tygodni, a potym zostaną aparaty te zwrócone nadającym je właścicielom.

Do dziś dnia — pisze dalej ob. Szatkowski — **nie ukazało się żadne odwołanie powyższego zarządzenia,** chociaż od tej pory minęło już przeszło dwa lata. Starałem się dowiedzieć w Milicji Obywatelskiej w Kutnie, w Urzędzie Bezpieczeństwa, w Urzędzie Informacji i Propagandy, w Zarządzie Miejskim w Kutnie — i nikt jakoś nie może mi dać na to pytanie konkretnej odpowiedzi — **gdzie mógłbym uzyskać zwrot swej własności“?**

Czytelnik nasz zwraca się więc do nas z zapytaniem, gdzie mógłby odnaleźć swój aparat? Jest skromnym pracownikiem kolejowym, ma rodzinę na swym utrzymaniu i nie może sobie pozwolić na kupno innego radioodbiornika.

Ponieważ z pytaniami takimi spotykamy się niejednokrotnie i ze strony Czytelników z innych miast Polski — pragnęlibyśmy zatem otrzymać **odpowiedź kompetentnych władz: gdzie ludzie pracy mogą składać reklamacje w sprawie zdanych swego czasu z całą lojalnością radioodbiorników radiowych?**

Nasze Listy

STRAPIONA KALISZANKA. Ma Pani narzeczonego. Jest on włókniarzem i chce, by Pani po ślubie również pracowała, sądzi bowiem, że trudno mu będzie ze swej pracy utrzymać dom.

„Ja na to nie myśle się zgodzić — pisze Pani — ponieważ uważam, że mężczyzna powinien być w stanie zapracować na żonę.“

Trudno nam uwierzyć, że ma Pani naprawdę 18 lat, poglądy Pani bowiem mocno „trącą myszką“ i właściwie nadają się raczej do epoki jeszcze z przed pierwszej wielkiej wojny, niż do epoki dzisiejszej. **Na szczęście** skończyły sie czasy, gdy kobieta była zabawką mężczyzny, zdana na jego łaskę i niełaskę wzamian „za wikt i opierunek“. Współczesna kobieta na to sie kształci, na to zdobywa fach — by być towarzyszem mężczyzny również i w jego walce o byt. Kobieta zamężna i pracujaca ma oczywiście wiele obowiazków — jak wykazuje jednak praktyka, wywiazuje sie ona z tych obowiązków częstokroć lepiej, niż niejedna żona, na którą pracuje mąż. Umie bowiem zorganizować prace.

Gdy bedzie Pani miała kilkoro dzieci i wiele z tym zwiazanych obowiązków domowych — wówczas bedzie czas pomyśleć o zaprzestaniu pracy zarobkowej. Narazie jest Pani młoda, zbyt wiele jeszcze obowiązków Pani nie posiada i narzeczony Pani może słusznie wymagać, by pomogła mu Pani w utrzymaniu domu.

* * *

ZET. Szanowny Obywatel, wyrażajac wątpliwość co do wykonania planu trzyletniego, powołuje się w tej mierze na opinię anonimowego profesora UŁ, który rzekomo twierdzi, że bez pożyczki zagranicznej nie zrealizujemy planu trzyletniego.

Wśród profesorów jest bardzo dużo ludzi dla nauki niewątpliwie zasłużonych, ale niekoniecznie w sprawach polityki miarodajnych Nawet najbogatsze kraje, jak na przykład Wielka Brytania, przechodzą obecnie do gospodarki planowej, widząc w niej jedyny ratunek dla uniknięcia wielkiego kryzysu.

Nie twierdzimy i nie twierdziliśmy że realizacja planu, w którego wyniku nastąpi podniesienie dobrobytu powszechnego — da się łatwo urzeczywistnić. Pierwszym jednak warunkiem *realizacji tego planu jest* — obok celowego i rozsądnego planowania — rzetelna wiara w to, że plan musi być wykonany dla dobra kraju i narodu. Bez tej wiary — słuchając podszeptów „uczonych sceptyków“ — naród polski nie mógłby wybrnać ze swych trudności i popadłby bardzo łatwo w niewolę obcego kapitału.

Mamy dwie drogi: albo realizacie planu, albo nędzę i niewole. Co Pan wybiera?

* * *

NAMIĘTNY CZYTELNIK. Możemy Pana pocieszy, że nowelki, które się Panu tak podobają, znów wkrótce ukażą się na łamach Expressu. Zarząd miejski Związku Walki Młodych mieści sie przy ul. Roosevelta 17, tel. 158-63.

9)



Nikita, znacznie już weselszy, wypił dwie szklanki, potrząsnął próżnymi butelkami i prosił, aby mu pozwolono, z racji otrzymania wypłaty, na swój rachunek zamówić jeszcze piwa.

Główny buchalter zezwolił.

W traktierni było już więcej ludzi.

Waniczka zauważył, że lampy, zwisające z sufitu, były niewiadomo dlaczego zupełnie podobne do jaj, do obłupanych jaj.

Okoliczność ta rozweseliła go nad wyraz i, przysunąwszy się do Filipa Stepanowicza, wyraził pogląd, iż nie zaszkodziło by skoczyć do MSPO — Klubu sportowego — po pół butelki „wódki“.

Filip Stepanowicz pogroził mu palcem, ale Waniczka szeptem zaklinał się, że przecież nic złego w tym nie ma, tym bardziej że wszyscy tak robią i że jutro jest wypłata.

Buchalter jeszcze raz pogroził palcem, poczem Waniczka znikł i wkrótce zjawił się zaróżowiony, zdyszany i mokry.

W międzyczasie na stole zjawiły się jeszcze trzy butelki piwa, Nikita pod stołem rozlewał wódkę do szklanek.

Koledzy biurowi, jak spiskowcy, wypili, zmarszczyli się, przekąsili wędzoną rybą, „podawczy“ zaś zręcznie przykrywając próżne szklanki serwetką, wyniósł je do kuchni.

Poczem Filip Stepanowicz, nachylając się do Waniczki i Nikity, oświadczył, ziejąc zapachem wódki i raków, że w Rosji nie było, nie ma i nie będzie tak niezwykłego człowieka, jakim był stary Sabbakin, głowa domu handlowego „Sabbakin i Syn“.

Powiedziedziawszy to, buchalter opuścił głowę w głębokiej zadumie i przewrócił rękawem próżną butelkę.

— Hop! zawołał Waniczka, chwytając „w locie“ spadającą butelkę i tuż, sam przewrócił pełną szklankę.

Nikita odpiął górny haczyk swego surduta, blisko przysunął się do Filipa Stepanowicza i, pakując mu w ucho mokry nos, z żarem zaczął mu przekładać coś niezwykle mglistego dotyczącego rządowych pieniędzy i dworca.

— Zaraz, zaraz, Nikita... dajże mi się wypowiedzieć, — replikował Filip Stepanowicz, uwalniając się od woźnego i Ignacego, do Waniczki.

— Poczekaj... Ja tobie, Waniczka, zaraz wszystko wytłumaczę... Życie nasze, kochany Waniczka, jest niczym innym, jak snem... Weźmiemy, na przykład, starego Sabbakina. Czy ty mnie rozumiesz, Waniczka?

Więc powiedzmy, Nikita! Siedzi tutaj zupełnie pijany i zamierza widać, zdefraudować pensję Siergiejewny... Czym jest Nikita i czym jest Sabbakin?... Jasne, prawda?...

Filip Stepanowicz znacząco i mądrze mignął nalanym jak winne grono, okiem, wziął Waniczkę za kołnierz, pociągnął ku sobie i uśmiechnął się tak promiennie, że cała ta sala traktierni zakręciła się naraz dokoła niego w jakichś złocistych zmarszczkach.

W krótkich słowach, ale niezbyt przekonywująco wyjaśnił różnicę zachodzącą pomiędzy mizernym Nikitą a wspaniałym Sabbakinem. Wspomniał przytem i wojnę japońską i łódzką wdowę i traktiernię Lwowa i wiele innych niezapomnianych szczegółów z swego życia. Ziejąc przytem na olśnionego Waniczkę, górując nad zgiełkiem pełnej już sali, otwiera Filip Stepanowicz przed nim niezwykłe perspektywy, zdzierając niejako mglistą powłokę z rzeczy które wydawały się dotychczas kasjerowi nudnymi i nie zasługującymi na uwagę.

Naraz zagrała skoczna muzyka.

Płowy czub grajka spadł na białe i czarne klawisze jękliwego instrumentu. Troje rąk zaczęło ruszać — po kociemu miaucząc — smyczki nad składanymi pulpitami. Boleśnie wydęte wargi pluły w ciasny otworek fletu, dobywając z czarnego drzewa czysty, wysoki i falisty, anielski dźwięk. I wszystko to razem, połączone, spojone rozpalającą melodją, uderzyło w samo serce obietnicą jakichś niespełnionych jeszcze, a przecież bardzo przystępnych rozkoszy.

Jajowate lampy pod sufitem zaczęły rozmawiać z sobą z przerażającą i bajeczną szybkością.

Waniczka siedział, trzymając się tak sztywno, jak gdyby był z drzewa, i tak szeroko uśmiechał się, że wydawało się, jakoby jego policzki same pływały gdzieś w pobliżu, w sinawym powietrzu.

Nikita stał, wyprężony po żołniersku, w czapce i mówił coś, czego nie można było zrozumieć.

— Co takiego? — głośno krzyczał, niby ogłuchły, buchalter.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Musimy zbadać sprawy tego przebranego bubka!
WACEK: — Jako wywiadowcy!..

WICEK: — Cicho, Azor, to my! Teraz rodzona ciotka nas nie pozna!
WACEK: — A więc do dzieła!

WICEK: — Grunt — ostrożność!..
LITERAT: — Ojej, co to? Trup?..
WACEK: — Sameś pan trup!

LITERAT: — Na po... pomoc!..
WICEK: — Spokojnie, spokojnie! Czy nie poznaje pan przyjaciół?

Wiosna swatka

Ruch w Urzędzie Stanu Cywilnego

W ostatnich dniach zwiększyła się znacznie frekwencja w Urzędzie Stanu Cywilnego: **coraz więcej młodych par zgłasza się tu, celem zarejestrowania związku małżeńskiego.**

Należy to bezwątpienia przypisać wio**śnie, która zawsze była najlepszą swatką.**

Pobierają sie przeważnie rzeczywiście młode pary **w wieku od 20 do 30 lat.** — Mimo istniejących jeszcze trudności, mimo głodu mieszkaniowego postanowili razem iść przez życie, wychodząc z założenia, że **jeśli nawet klepać biedę — to razem.**

Liczba zawieranych związków małżeńskich wynosi ostatnio **około 30 dziennie.** Ale według zapewnień woźnego, który dobrze się orientuje w sytuacji, w maju, — miesiącu miłości, frekwencja winna być jeszcze większa.

Przedwojenne książeczki PKO

należy rejestrować we właściwym oddziale

Czytelnicy nasi często zwracają się ostatnio do nas w sprawie swych książeczek PKO z przed wojny, zapytując, — **czy posiadają one jakąś wartość i czy będą mogli podjąć złożone na nie swego czasu sumy.**

Jak się dowiadujemy, narazie odbywa się **jedynie rejestracja starych książeczek PKO,** którą przeprowadzają wszystkie oddziały Pocztowej Kasy Oszczędności.

Każdy więc posiadacz książeczki winien ją niezwłocznie zarejestrować. Jeśli zaś chodzi o termin wypłat i o proporcję, jaka będzie stosowana przy wypłatach, to **oczekiwane jest w tej sprawie specjalne rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, które przyniesie odpowiednie instrukcje i wyjaśnienia.**

Interesujący konkurs

„W czystym sklepie — czysty towar"

W Kupieckim Instytucie Wiedzy Zawodowej przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupieckich odbyło się ostatnio zebranie Komitetu Naczelnego **„Konkursów Porządku i Czystości Sklepów".**

W skład Komitetu poza przedstawicielami samorządu gospodarczego weszli delegaci Ministerstwa Aprowizacji, Ministerstwa Zdrowia, Polskiego Czerwonego Krzyża, Ligi Kobiet i innych organizacji. W ożywionej dyskusji omówiono szczegółowo instrukcję organizacji konkursów, przy czym zwrócono specjalnie uwagę **na sklepy, sprzedające artykuły kartkowe.**

Wkrótce ostateczna instrukcja rozesłana będzie do wszystkich organizacji kupieckich w całej Polsce — celem jak najszybszego zorganizowania tych konkursów.

Naczelną zasadą jest możliwie szeroki udział społeczeństwa w lokalnych komitetach konkursowych, celem spopularyzowania idei **„w czystym sklepie — czysty towar".** Sklepy wyróżnione w konkursie otrzymają odpowiednie dyplomy.

To byłoby śmieszne, gdyby nie było tak smutne!

Kto jest kompetentny?

Łódzka N K M nie uznaje decyzji Warszawy. — Spór Ułan - Owczarek zaognił się

Spór mieszkaniowy Ułan - Owczarek, nie został zlikwidowany, przeciwnie — wszedł w jeszcze bardziej zapalny stan.

Cała ta sprawa brzmi **jak złośliwa anegdotka, przypominająca bardzo „dawne czasy", tak mistrzowsko odmalowane przez Gogola i zaczyna już budzić powszechny niesmak.**

Maria Ułan, nieprawnie usunięta ze swego mieszkania, nie mogła dać sobie rady w łódzkich urzędach. Dokąd się bowiem nie zwróciła, wszędzie napotykała **na żelazny mur biurokracji, mimo, że wysuwane przez nią argumenty były całkowicie słuszne i rzeczowe.**

Pojechała więc do Warszawy. Zwróciła się do instancji najwyższej, do czynnika nadrzędnego — **do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów,** która sprawę jej potraktowała przychylnie, wydając decyzję **bezzwłocznego wprowadzenia do mieszkania przy ul. Andrzeja 11.**

Zaopatrzona w urzędowe pismo z pieczęcią i podpisem Maria Ułan udała się wczoraj rano do łódzkiej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, przekonana, że już teraz nie może być żadnych wątpliwości, **i że za kilka godzin znajdzie się w swym mieszkaniu.**

Na korytarzu zobaczyła właściwego urzędnika NKM, który oświadczył, że... obywatela, o którego zapytuje **niema obecnie w urzędzie.**

Po paru jednak minutach **tego samego urzędnika Maria Ułan zastaje w jego gabinecie** i wręczając mu decyzję Warszawy prosi o wprowadzenie jej do mieszkania.

Urzędnik obraca papier na wszystkie strony, kręci głową i wreszcie konkluduje:

— Ten papier nie ma dla nas żadnego znaczenia.

— Dlaczego?

— Bo podpis pod tą decyzją jest dla nas niewystarczający.

Petentka wyszła z urzędu zupełnie rozbita. Udała się do swego adwokata, który wysłał natychmiast depeszę do Warszawy, donosząc, **że łódzka NKM zakwestionowała kompetencje warszawskiej NKM, ponieważ uznała podpis pod decyzją za nieważny.**

Jaki więc podpis musi figurować pod urzędowym dokumentem, wystawionym przez instytucję nadrzędną i ostateczną, aby odniósł właściwy skutek? Czy cała ta sprawa nie świadczy **o jawnym przeroście biurokratyzmu?**

Interesuje nas bardzo, **na co jeszcze liczy NKM łódzka i czemu gra na zwłokę,** widząc, że sprawa jest przegrana. Chyba nie chodzi tu o **chęć dokuczenia obywatelce, która i tak poniewiera się na schodach, nie mając się gdzie podziać wraz ze swą rodziną?**

Z niecierpliwością opinia publiczna czeka na załatwienie tego niecodziennego sporu.

Zamiast kaftanów - koszule

Niesezonowy artykuł będzie wymieniony

Z dniem wczorajszym minął termin realizacji przydziałów dziewiarskich na kartki odzieżowe.

Wiele osób jednak przydziałów swych nie odebrało, a to dlatego, że w każdej grupie znajdował się **ciężki kaftan, artykuł na lato zupełnie niepotrzebny, który jednak każdy klient obowiązkowo musiał wziąć.**

Jak się jednak dowiadujemy, mimo że ostateczny termin odbierania artykułów dziewiarskich już minął — **ci** wszyscy, **którzy dotąd nie zrealizowali swych przydziałów będą mogli to jeszcze zrobić.**

Powszechna Spółdzielnia Spożywców **zamieni w tych dniach kaftany na artykuły sezonowe, a mianowicie na męskie koszule letnie oraz na damskie komplety bielizny.**

Jednocześnie sklepy włączone do niej skiej sieci rozdzielczej, otrzymają instrukcje o nowym podziale artykułów dziewiarskich na grupy i wszyscy pozostali klienci będą mogli nareszcie otrzymać swe przydziały.

Chłopiec spowodował pożar

Roztoczyć nad dziećmi baczniejszą uwagę!

Przy ul. Pryncypalnej 66 wybuchł wczoraj groźny pożar, który spowodował 11-letni chłopiec.

Syn właściciela zakładu masarskiego, Nawrocki rozpalił ognisko w pobliżu znajdującej się na tej posesji stodoły. Chłopiec zaprószył ogień i po upływie kilku minut **zabudowania stanęły w płomieniach.**

Wezwano natychmiast straż pożarną, która przybyła na miejsce w sile czterech oddziałów i pod dowództwem komendanta Kalinowskiego przystąpiła do akcji ratowniczej.

Stodoła spłonęła całkowicie, ogień strawił także zakład masarski. W kłębach gryzącego dymu **zadusił się zamknięty w stodole baran, a kilku strażaków uległo zaczadzeniu.**

Najcięższy jest stan strażnika z 7-ej strażnicy **Stefańskiego,** którego w stanie poważnym przewieziono do szpitala. — Dwaj pozostali — **Perliński i Witkowski** czują się lepiej.

Na marginesie tego wypadku należy stwierdzić, że ostatnio wynikło już kilka pożarów w podobnych okolicznościach. **Nad dziećmi należy roztoczyć czujniejszą opiekę, gdyż skutki pozostawiania ich samych i dawania im pełnej swobody bywają bardzo poważne.**

Akcja dożywiania najbiedniejszych

531.892 bezpłatnych obiadów wydano w ubiegłym roku

Na terenie naszego miasta czynne są 3 kuchnie, prowadzone przez Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, które zajmują się **wydawaniem bezpłatnych obiadów niezamożnym mieszkańcom Łodzi.**

Ciekawe są zestawienia cyfrowe, ilustrujące pożyteczną działalność tych instytucji. Jak wynika z opracowań statystycznych, dokonywanych przez Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego, w ciągu **ub. r. wydano w tych kuchniach ubogiej ludności miasta ogółem 531.892 porcje posiłków.**

Najwyższa przeciętna liczba dzienna wydanych porcyj przypada na styczeń, ub. r. i wynosi 2.144. W miarę normalizacji stosunków ekonomicznych i gosp darczych liczby wydanych bezpłatnie posiłków malały z miesiąca na miesiąc, dochodząc w grudniu ub. r. do 922 porcji dziennie. Przeciętna dzienna liczba wydanych porcji wynosiła w ciągu ubiegłego roku wynosiła 476.

Wraz ze zmniejszeniem się liczby posiłków wydawanych bezpłatnie przez łódzkie kuchnie społeczne, **zwiększyła się równocześnie liczba dożywianej w szkołach młodzieży.** We wszystkich uczelniach łódzkich, począwszy od szkół powszechnych, kończąc na wyższych zakładach naukowych — **dożywiano w ciągu ub. r. początkowo 72.000 osób, a mniejwięcej od października 1946 r. akcją tą objęto już ponad 76.000 młodzieży uczącej się i studiującej w naszym mieście.**

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Nakładem sp. wyd. St. Jamiołowski i T. J. Evert ukazała się książka red. Tadeusza Zbigniewa Hanusza „Dziennikarstwo". Książka stanowi cenny materiał do badań nad trudnym i odpowiedzialnym zawodem dziennikarskim i ułatwi młodemu pokoleniu dziennikarzy przygotowanie się do tego zawodu.

Wódka przyczyną tragedii

Pijak pobił do krwi swe dziecko i zdemolował mieszkanie. — Bezwzględny areszt za nadużywanie trunków

Nadużywanie alkoholu doprowadziło do tragedii w rodzinie robotnika **Bolesława Jeżewskiego,** zamieszkałego przy ul. Podgórnej 68.

Upiwszy się do nieprzytomności, Jeżewski **wszczął awanturę ze swoją żoną i pobił do krwi własne dziecko.**

Przerażona matka uciekła do starszego syna, ale i tam odnalazł ją awanturujący się małżonek, **wyłamał drzwi i poturbował nieszczęsną kobietę.**

Wczoraj Jeżewski za swe czyny odpowiadał przed Sądem Starościńskim, który z uwagi na jego rozbestwienie **wymierzył mu surową karę, skazując go na 14 dni bezwzględnego aresztu i z miejsca osadził go pod kluczem.**

W szał pijacki wpadł także **Alfons Stasiak,** szofer - mechanik z ul. Pryncypalnej 68.

Znajdując się w stanie nietrzeźwym dobijał się do drzwi lokatorów, obrzucając ich gradem obelżywych słów. M. in. zaatakował on w ten sposób mieszczące się w tym domu szkolne warsztaty reparacyjno - samochodowe i znajdujących się tam słuchaczy.

Na wczoraj wyznaczona została przeciwko Stasiakowi rozprawa. Przyszedł na nią Stasiak **w stanie kompletnie pijanym, ledwo trzymając się na nogach.** — Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, aby obwiniony zjawił się w takim stanie przed sądem.

Zrozumiałe, że pijanego nie można było sądzić. Odesłano go więc do komisariatu, gdzie **przesiedzi aż do wytrzeźwienia.** Teraz, gdy po raz wtóry przybędzie do sądu będzie już odpowiadał **w dwóch sprawach, bo do sprawy o zakłócenie spokoju publicznego dojdzie jeszcze jedna za ukazanie się w sądzie w stanie nietrzeźwym.**

Najciekawsze zaś w tym jest to, że Stasiak słaniając się na nogach, podsunął sędziemu **zaświadczenie z miejsca pracy, stwierdzające, że jest on... sumiennym i dobrze wywiązującym się ze swych zobowiązań pracownikiem.**

Zaświadczenie wydane było przez P. K. S. przy ul. Wigury 7. Kiedy jednak skomunikowano się z tą instytucją, okazało się, że zaświadczenie to **podpisane zostało przez urzędnika,, którego już dawno zwolniono.** Nie ulega więc wątpliwości, że Stasiak je po prostu podrobił.

Mnożące się wciąż rozprawy przeciwko pijakom są objawem bardzo niepokojącym. Dochodzi już do tego, że ojcowie w szale pijackim rzucają się na swe dzieci, bijąc je aż do krwi. W tym stanie rzeczy **podjęcie społecznej akcji przeciwko tej pladze społecznej jest nakazem chwili.** (k)

CZERWONY KUR

50 pożarów w ubiegłym m esiącu

W miesiącu marcu rb. jednostki Straży Pożarnej m. Łodzi przeprowadziły ogółem 186 akcji, która to liczba obejmuje 17 fałszywych alarmów i 51 ćwiczeń bojowych.

Jeśli chodzi o statystykę pożarów, które w ciągu ub. miesiąca miały miejsce na terenie naszego miasta, obejmuje ona: **37 pożarów w domach mieszkalnych, 9 pożarów w zakładach przemysłowych, 4 pożary w różnych instytucjach i zakładach użyteczności publicznej, w budynkach gospodarczych i t.p.**

Poza tym Straż Pożarna interweniowała w tym czasie w 73 wypadkach specjalnych, jak powódź, katastrofy budowlane i inne

Ofiary na powodzian

Do Łódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Powodzianom wpłynęły ostatnio następujące ofiary:

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców niezależnie do wpłaconej już kwoty zł. 250.000.— ofiarował dodatkowo 4.000 kg. fasoli. Zgromadzenie Kupców m. Łodzi — 720.000 zł. oraz szereg ofiar w naturze ogólnej wartości zł. 51.567. Pracownicy Państwowej Centrali Handlowej — 223.205 zł. Zarząd Główny Towarzystwa Ochrony Zdrowia przy CKZP — 50.000 zł. w gotówce oraz worek odzieży dziecięcej i szereg wartościowych lekarstw. Pracownicy Spółdz. Rob. Inż. „Budopol" — 900 zł. Pracownicy Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego — 22.671 F-ma Górski, ul. Piotrkowska 88 — 50 zł. Pracownicy Łódzkiego Oddziału Państw. Centrali Handlowej — 152.416 zł. Koło PPR i PPS przy Łódzkim Zjednoczeniu Dziewiarskim — 3.800 zł. Pracownicy Państw.Inst. Hydrauliczno-Meteorologicznego — 6.900 zł. Pracownicy Wytwórni Państwowego Monopolu · Tytoniowego — 271627 zł. Szkoła Powszechna nr. 135 — Nowe Złotno — 1.329 zł.

Do redakcji „Expressu" wpłynęły wczoraj następujące ofiary:

Firma budowlana „Postęp" — zł. 3.160. Pracownicy Krajowej Spółdzielni Spożywców — kolejarzy — zł. 710. Dr. Mikołaj Bornstein — zł. 500. Uczniowie Szkoły Dokszt. Zawod. przy Państw. Zakł. Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego — zł. 2.050. Hryniewicka Bronisława, Jaracza 9 — zł. 1.000. Hania Piotrowska, Andrzej i Marek Hryniewieccy — zł .750. Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego w Zduńskiej Woli — zł. 3.600.. Mieszkańcy domu, Piotrkowska nr. 114 w Łodzi — zł. 4.080. Pracownicy Zakł. Przem. Tekturowego — zł. 800.

Rejestracja kart mlecznych

od 15-go do 17-go bm. włącznie

Wydział Aprowizacja i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że III kupon kart żywnościowych Kat. I-ej z m-ca kwietnia rb. na mięso świeże należy zarejestrować w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej mięsa, w czasie od dnia 15-ego do 17-ego bm. włącznie.

Po terminie tym żadne reklamacje uwzględniane już nie będą.

Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi) Utwory J. F. Haendla (z okazji 188-ej rocznicy śmierci kompozytora) (płyty); 14.30 (z Łodzi) Pog. Sz. Krzepińskiego p.t. „Pierwsze posiedzenie Rady Centralnego Instytutu Kultury"; 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Słuchowisko dla dzieci; 15.20 (z Łodzi) XXIII-cia audycja z cyklu „Alfabet muzyczny" w opr. B. Busiakiewicza; 15.40 Pieśni J. Marxa (przekłady polskie A. Rybickego) w wyk. O. Łady — sopran, przy fortep S. Nadgryzowski; 16,00 Dziennik; 16.12 Pogadanka sportowa; 16,22 Koncert popularny. Wyk.: — Orkiestra P.R. pod dyr. A. Rezlera z ud. J. Nawrotówny — śpiew; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17.10 Pogadanka gospodarcza 17.20 F. Smetana — Trio g-moll op. 15 w wyk. Tria fortepianowego w składzie: I. Kozłowska — fortep., Wł. Wochniak — skrzypce, K. Borzyk — wiolonczela; 17.45 Słuchow. pt. „Rozpusta" wg. E. O'Neil, w przekł. i radiof. J. Stefczyka; 18,10 Audycja rozrywkowa w wyk Zespołu instrum. J. Cajmera z udz. J. Komorowskiego — piosenki; 18.30 „Nauka przy głośniku; 18,55 (z Łodzi) „O wiośnie i słowikach" — Suita Radiowa wg. tekstów E. Małaczewskiego w opr. S. Durmaja; 19,15 (z Łodzi) Przegląd nowych wydawnictw szkolnych w opr. M. Zagajnego; 19.20 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt; 19.25 (z Łodzi) W ramach „Felietonu sportowego" — pog. Dyr. Woj. Urzędu WF i PW Mgr. A. Nonasa; 19.30 (z Łodzi. Muzyka o Hiszpanii (z płyt) 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 20,02 Dziennik; 20.20 Aktualia; 20.30 Koncert symfoniczny. Wyk.: — Orkiestra Symfoniczna P.R. pod dyr. A. Malawskiego — słowo objaśniające dr. S. Łobaczewskiej; 21.25 Z życia kulturalnego; 21.30 Piosenki w wyk. T. Mankiewiczówny; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego; 22.15 (z Łodzi) Koncert życzeń; 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23.15 Program na jutro; 23.25 (z Łodzi) Program lokalny na jutro; 23.27 (z Łodzi) Zakończenie aud. i Hyn

— o —

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dusze" Nieujarzmione".

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Krolewskiej Mości"

ADRIA — (Stalina-Główna) — „Rywal Jego Królewskiej Mości"

TATRY (Sienkiewicza 40) „Król Broadway'u".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Paweł i Gaweł".

TĘCZA (Piotrkowska 108): **„Kryzys skończony".**

BAŁTYK (Narutowicza20) „Eskapada" .

HEL (Legionów 2/4) — „Elwira Madigan"

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Zakazane piosenki".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Paweł . Gaweł"

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16): **„Bolek i Lolek"**

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zdradziecka kula".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76): **„Kryzys skończony".**

162)



Może Wera kocha nawet na swój sposób sympatycznego, pełnego kobiecego wdzięku dr. Ryszowieckiego. Jest jednak nieodrodną córką swojej matki, posiada więc jej chłodne wyrachowanie. Przyzwyczajona do zbytku nie ma zamiaru prowadzić życia skromnej mieszczki i wiązać się z człowiekiem o niepewnej przyszłości.

Może Hukan jest istotnie przyciężki, ona jednak zdoła go rozruszać. A że jest chmurny, to cóż z tego? Chmurne nie będzie jej życie, skoro rozjaśni je blask hukanowskiego złota. A stąd wniosek: matka ma jednak rację, że namawia ją, ażeby została żoną właściciela śląskich kopalni węgla...

Konsekwencje tego rodzaju argumentacji mile zaskoczyły Toma Hukana.

Panna Dalmirska — chłodna, powściągliwa, wzgardliwa niemal dla niego — teraz nagle jak gdyby się odmieniła.

Jest pełna zalotności i kokieterii. Jest niemal prowokacyjna. Ośmiela go niedopowiedzeniami, czaruje najpromienniejszymi ze swoich uśmiechów.

Wie, że gra mu na zmysłach, drażni go więc wspaniałością swoich tualet i zuchwałością, z jaką przytula się do niego w czasie tańca: odtąd bowiem prawie codziennie wieczorem idą razem do jakiegoś z nocnych lokali na kieliszek wina i parę kwadransów muzyki...

Panna Wera Dalmirska, chociaż jest młoda, wykazuje w tej taktyce dużo wyrafinowania i pomysłowości. Tak więc Hukan chodzi coraz bardziej błędny podekscytowany i zakochany, i z coraz większym zdziwieniem spogląda na niego Michalina i jego woźny: Michalina, bo nie rozumie, dlaczego tak gwałtowne są jego pieszczoty, a woźny bo nie wie dlaczego jego zawsze taki pedantyczny i skrupulatny szef siedzi teraz za ogromnym biurkiem, roztargniony, zniecierpliwiony i oddaje swoim urzędnikom do ostatecznego załatwienia sprawy o jakich dotychczas decydował tylko on sam.

Tom Hukan zatraca się coraz bardziej w swojej namiętności, że zaś nie pamięta teraz o wielu innych rzeczach, nie przyjdzie mu nawet do głowy myśl, że w zielonym Kalinowie czeka i w tą i w następną niedzielę pewna jasnowłosa panienka, której swego czasu obiecał, że ją odwiedzi.

Tom Hukan jest tak bardzo gruboskórny, że nie napisał przez te dwa tygodnie nawet jednego słówka do swojej narzeczonej: a przecież młode, sentymentalne panny lubią od panów, którzy im opowiadają o miłości, otrzymywać liściki. I lubią je czytywać nieraz i nie dwa razy wieczorem przed spaniem, albo siedząc na ławeczce w dyskretnej ogrodowej alei...

Monika Mirołęcka czeka jednak napróżno na wiadomość od Toma.

Jej uczucie nie jest prawdziwą miłością, ale przywiązała się już do tamtego, wielkiego, smutnego chłopca.

Milczenie Toma sprawia jej więc przykrość. Nie może pojąć przyczyny nagłej zmiany jaka w nim zaszła.

Matka nauczyła ją wierzyć ludziom. Jednakże w serce jej zaczyna wkradać się powoli myśl, że do ludzi należy odnosić się z większą rezerwą. Bo jeśli zawodzi ją nawet Tom, ten który tyle razy powtarzał jej, że ją kocha, jakżeż tu wierzyć innym, mniej bliskim?

Dobrze przynajmniej, że jest teraz lato. Słodkie zapachy koniczyny (jeszcze bardziej, niż ciepłe spojrzenia ciotki Sternickiej) łagodzą gorycz jej młodego serca.

Po skwarnym upale miasta miło jest wędrować teraz cienistymi ścieżynkami ogrodu, a jeszcze przyjemniej położyć się w gorące popołudnie na skraju lasu.

Zapach nagrzanej słońcem macierzanki miesza się z wonią żywicy. Szczygły śpiewają w leszczynie. Odpowiadają im z sosnowego zagajnika sikorki.

Mech, na którym leży jest zielony. A to wszystko razem: i tamte zapachy i śpiewy i miękkość posłania rozmarza cię i ucisza,

Powoli tracisz swoją osobowość. Tracisz granicę między błękitnym półsnem a zieloną rzeczywistością: i rozpływasz się — wraz z wonią żywicy i macierzanki w milczącym pięknie wiecznej przyrody..

Pasjami lubi Monika takie popołudnia. Woli spędzać je w ten sposób, aniżeli grać w tenisa, albo w towarzystwie młodych panów jeździć łódką po stawie, przylegającym do parku.

Nie zabrakło by jej towarzystwa. Jak zwykle o tym czasie dwór w Kalinowie szumi niby wielki ul. Pełno w nim różnych siostrzeńców, bliższych i dalszych, kuzyneczek po dziesiątym kisielu pani Sternickiej i synów przyjaciół pana Sternickiego.

Co sobotę przyjeżdżają z Łodzi samochody pełne młodego zgiełku i kolorów: to na półtora dnia zjawiają się w Kalinowie weseli panowie i strojne panie, zwabieni gościnnością miłych gospodarzy.

I znów rozbrzmiewa Kalinów gwarem młodości jak ongiś, kiedy żyli jeszcze trzej młodzi panicze i piękna panna — czworo dawno zmarłych dzieci, których wspomnienie odnajdują teraz staruszkowie trochę spłowiałymi oczyma spoglądając na radość swoich młodych gości.

Trzeciej z kolei soboty przyjechał do Kalinowa również i doktór Bogusław Ryszowiecki.

Przywitał się serdeczniej niż zawsze z panną Mirołęcką.

(D. c. n.)

Pogrzeb działacza S. L.

W niedzielę odbył się pod Piotrkowem we wsi Gorowice **pogrzeb znanego działacza Stronnictwa Ludowego Jana Wonera,** który został zabity w roku ubiegłym przez podziemną oragnizację. Członkowie tej organizacji ujawniając się przed niedawnym czasem, wskazali dotychczasową mogiłę zamordowanego działacza. Wczoraj odbyła się ekshumacja zwłok i uroczysty pogrzeb w rodzinnej wiosce Jana Wonera. Pożegnalne przemówienia nad trumną wygłosili ob. ob. woj. P. Szymanek, Potapczuk z Zw. Samp. Chłop. Berenc z Str. Ludowego, Tobolski z PPR i Stawiński z PPS. Około 2000 zebranych uczestniczyło w pogrzebie i oddało hołd działaczowi, który poległ na posterunku w pracy dla Polski Ludowej. (z)

Gdy ktoś ma
słabą głowę do rachunków

W humorystyczne momenty obfitowała wczorajsza rozprawa w Sądzie Starościńskim przeciwko Janowi Kasińskiemu, właścicielowi owocarni przy ul. Rzgowskiej 40.

Kasiński odpowiadał za stosowanie zbyt wysokiej marży zarobkowej. Zamiast sprzedawać bowiem produkty z 30 proc. zarobkiem, **zwiększał swój zysk do 50 proc.**

Do winy Kasiński przyznał się, oświadczając, że wypadki te miały miejsce z tego powodu, że **ma słabą głowę do rachunków i ukończył tylko „małą handlową szkołę".**

Może grzywna 1.500 zł. nauczy lepiej liczyć ob. Kasińskiego.

Czyste jaja
to złote jaja

Jaja stanowią bardzo poważną pozycję w naszym eksporcie. Przed wojną na przykład wywoziliśmy zagranicę ponad pół miliarda sztuk rocznie.

Ale zagraniczni odbiorcy jaj uskarżają się ostatnio na jakość towaru. Chodzi o to, że nasze gospodynie małą wagę przywiązują do tej sprawy i **dostarczają jaj brudnych, które jak wykazały badania często się psują.**

Uczciwy handel wymaga dobrego towaru i za dobry towar daje dobrą cenę. Tym się też kierują spółdzielcze zbiornice jaj, **oceniając je według ich wielkości i czystości oraz różnicując cenę za towar lepszy i gorszy.**

Prywatni odbiorcy również wybierają towar lepszy i czysty, a więc gospodyniom wiejskim nie pozostaje nic innego jak dla swego własnego dobra starać się o to, aby jaja trafiały na rynek w stanie czystym. (i)

A złodzieje
kradną i kradną

Złodzieje w dalszym ciągu nie próżnują. W dniu wczorajszym do komendy M.O. w Łodzi znowu wpłynęło kilka meldunków o zuchwałych kradzieżach.

Do mieszkania **Czesława Bakarda, zamieszkałego** w Rudzie Pabianickiej przy ul. 3-go Maja 45 dostali się nieznani sprawcy, którzy korzystając z nieobecności domowników zrabowali całą znajdującą się w mieszkaniu gotówkę w **sumie 36.000 złotych.**

Nieujęci również dotąd sprawcy włamali się do mieszkania **Julianny Krawczyk** przy ul. Zgierskiej 179. Dostali się oni tam przez okno i niezauważeni przez nikogo **doszczętnie ogołocili mieszkanie.**

Inni amatorzy cudzej własności złożyli wizytę Eugeniuszowi **Zagórskiemu** (Wrześnieńska 82), któremu skradli **15 sztuk rasowych gołębi.** (i)

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcikowskiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolenia (Karolewska 48).

Nadużywanie aut służbowych

Benzyna jest droga, nie wolno jej używać dla prywatnych celów. — Zaostrzenie kontroli na rogatkach miejskich

We wszystkich dziedzinach przeprowadza się dziś poważne oszczędności. — Wszędzie redukuje się wydatki do minimum, aby zaoszczędzone w ten sposób sumy można było obrócić **na zwiększenie tempa odbudowy kraju.**

W związku z tym poważne zastrzeżenia musi budzić **nagminny ostatnio zwyczaj nadużywania aut służbowych dla celów prywatnych.**

Benzyna jest dziś bardzo droga i mało posiadamy w kraju materiałów pędnych. Nie liczą się z tym jednak rozmaici dyrektorzy firm i zjednoczeń, którzy **bardzo często robią sobie „week-endy" służbowymi autami, zabierając swą rodzinę i znajomych.**

Ma to miejsce szczególnie **w niedziele i dni świąteczne,** kiedy na szosach można zauważyć całe korowody **samochodów firmowych, ciągnące w kierunku Warszawy i innych miast.**

A istnieje przecież okólnik Ministerstwa Przemysłu, **zabraniający surowo używania aut służbowych dla celów prywatnych i przewidujący sankcje karne z tego tytułu.**

Jak widać jednak, okólnik ten poszedł w zapomnienie, czego najlepszym dowodem jest to, co się ostatnio u nas praktykuje.

Często pp. dyrektorzy **rezygnują z usług szofera i sami prowadzą maszyny.** Rezultat tego zaś jest taki, że kroniki kryminalne notują **właśnie w niedziele największą ilość wypadków i właśnie po tych niedzielnych eskapadach najwięcej wozów wędruje do warsztatów reperacyjnych.**

Nadużywanie aut służbowych powoduje **wzrost kosztów handlowych,** bo zużytą benzynę trzeba przecież jakoś zaksięgować, a wyjeżdżający korzystają z paliwa państwowego. Cała zaś ta nadwyżka kosztów handlowych odbija się na interesach konsumenta, bo gdy wydatki są większe to i towar musi być droższy.

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne postanowiły **położyć kres temu wybitnie niezdrowemu objawowi.**

W tym celu funkcjonariuszom MO, pełniącym służbę na rogatkach miejskich wydane zostało polecenie **zaostrzenia kontroli praw jazdy i rozkazów wyjazdu.**

Każdy prowadzący pojazd musi być zaopatrzony **w rozkaz wyjazdu.** Oczywista, że nie trudno zpreparować taki dokument, gdy się jest do tego upoważnionym. Ale niedzielne rozkazy wyjazdu będą dokładnie badane, jak również sprawdzane będą **dokumenty jadących, czy wchodzą oni w skład personelu danej firmy.**

Władze zapowiadają represje karne wobec winnych. Mamy jednak nadzieję, że słuszny okólnik Ministerstwa Przemysłu i nasza obecna sytuacja **zostaną należycie zrozumiane i że nie dojdzie do gorszących wypadków zatrzymywania samochodów i pociągania winnych** do odpowiedzialności.

Pasek biletami kwitnie

Trzej handlarze surowo ukarani

Pasek biletami kinowymi kwitnie w pełni. W dniu wczorajszym w Sądzie Starościńskim odbyły się aż trzy rozprawy przeciwko handlarzom biletów, przy czym dwaj z nich, nie dość, że zdzierali skórę z publiczności, **sprzedawali w dodatku bilety nieważne.**

Czesław Jasiaczyk (Murarska 36) założył spółkę z **Marianem Kliszewskim** — (Włodzimierska 43,) której celem było właśnie okpiwanie publiczności. Obaj kompani grasowali przed kinami łódzkimi, **sprzedając po wygórowanych cenach bilety do kin, nie honorowane potem przez bileterów.**

Schwytano ich przed kinem „Polonia" i przekazano władzom starościńskim. W wyniku wczorajszej rozprawy okazało się że Jasiaczyk jest recydywistą i już nieraz był zatrzymywany za niedozwolony handel biletami. Sąd zastosował więc surowy wymiar kary, wymierzając mu **grzywnę w wysokości 3.000 złotych.** Wspólnika jego ukarano **2.000 zł grzywną.**

Trzecim obwinionym, który odpowiadał wczoraj za handel biletami kinowymi jest **Jan Sarnowicz, zamieszkały na Chojnach przy ul. Kiepury 22.** Został on skazany na grzywnę w wysokości **1.500 zł.**

Przy okazji ze zdumieniem dowiedzieliśmy się, że **w Łodzi istnieje ulica Kiepury.** Nie można zaprzeczyć, że Jan Kiepura ma dobry głos, ale czy to jest dostatecznym powodem, aby nazywać ulicę jego imieniem? Czy nie ma u nas doprawdy bardziej zasłużonych ludzi od Kiepury, który zrzekł się obywatelstwa polskiego, przyjmując bardziej „nęcące" i bardziej szeleszczące obywatelstwo amerykańskie?.

Wiosenne stroje

Jakie są modne kapelusze. — Pantofelki na wysokich obcasach i grubych podeszwach

Najrozsądniejsza i najbardziej oszczędna kobieta — na wiosnę dostaje **lekkiego „opętania"** w związku z przerabianiem i kompletowaniem swej wiosennej garderoby.

Wiosenne słońce jest bardzo upragnione i miłe ale jednocześnie i bardzo niedyskretne: wydobywa na jaw **każdą plamę na sukni, czy kostiumie, podkreśla wyrudziałość kapelusza i zniszczenie pantofli.**

Na tle rozkwitającej natury — chociażby dla zachowania z nią harmonii — musi kobieta mieć **„nowe szaty"** — tak przynajmniej twierdzą przedstawicielki płci pięknej.

Jeżeli jednak niekiedy ze „względów wyższych" w postaci ograniczonych środków materialnych wiele kobiet rezygnuje z nowej sukni lub kostiumu, **przerabiając, farbując i odświeżając odzież zeszłoroczną** — to żadna nie chce się wyrzec nowych pantofelków i nowego kapelusza.

Ważność zgrabnych i dobrze obutych nóg w życiu kobiety nie potrzebujemy chyba podkreślać — wszyscy rozumiemy to aż zbyt dobrze. Co do nowego kapelusza zaś, to posiada on **magiczną właściwość zmieniania twarzy,** a któraż z przysłowiowo zmiennych kobiet nie chce być **od czasu do czasu inną?** Ze sportsmenki w pilotce, której wierna była przez wiele zimowych miesięcy — przemienić się nagle, przy pomocy względnie dostępnego — jeśli chodzi o koszt — kapelusza — n. p. **w romantyczną pasterkę, w kapeluszu zdobnym w kwiaty i wstążki.**

Modniarki łódzkie nie mają niestety, wiele inwencji — obserwujemy u wszystkich niemal kobiet w naszym mieście najwyżej **ze trzy stereotypowe fasony kapeluszy.** Różnią się tylko kolorem, gatunkiem filcu, z którego są wykonane, no i twarzyczką pani, czy panienki, którą ozdabiają, lub... szpecą.

A przecież tegoroczna „kapeluszowa moda" jest tak niesłychanie urozmaicona! Paryskie modystki, najlepsze fachowczynie na świecie, jeśli chodzi o tę dziedzinę damskiego stroju — przygotowały na sezon obecny wyjątkowo zalotne i pomysłowe ozdoby kobiecych główek. Ulubionymi kolorami są prócz czarnego, barwy **pastelowe: zielony, niebieski, popielaty i nowy kolor, nazwany „uranium",** będący właściwie czymś pośrednim między zielonym i niebieskim.

Na kapeluszach tych mamy **całe ogrody kwiatów, a nawet owoców.** I tak błękitny kapelusz ozdobiony został wielką, rozwiniętą różową różą,okoloną fiołkami. Kapelusze bladozielone lub jasno szare zdobią czerwone jabłka, lub pęki ciemnych czereśni. Na różowym znów kapeluszu odcinają się kontrastowo **trzy brązowe, wyglądające niemal jak prawdziwe — grzyby.**

Modystki francuskie czerpią również swe natchnienie i z epoki **z przed dwóch wieków.** Wiele widzimy więc kapeluszy o trzech rogach, a każdy z nich ozdobiony jest na przykład wielkim pomponem. Niekiedy szeroka plisowana wstążka w bardziej kontrastowym, niż kapelusz kolorze przecina ukośnie rondo na sposób dawnych galonów na dwu-rożnych kapeluszach wojskowych. **Kapelusze często przybiera się również tiulem przy czym** specjalnie efetkownie wygląda **połączenie czarnej słomki i różowego tiulu.** Jest to bardzo twarzowe, tiul rzuca bowiem różowy **odblask na twarz,** którą ocienia.

A teraz przejdźmy do pantofelków. Ciągle modne są bardzo **wysokie obcasy i grube podeszwy.** Zupełnie z mody wychodzi natomiast **korek,** chyba że obciągnięty jest zamszem, lub skórą — ale wtedy **nie widać, że to korek.** To odsunięcie korka od łask pani mody ma i przyczyny natury praktycznej — trudno bowiem o dobry korek, a ten który znajduje się na rynku, robiony jest przeważnie z odpadków i bardzo łatwo kruszeje.

Wraz z korkiem zanikają noszone w ciągu ostatnich lat **„koturny".** Żegnamy je bez żalu, kobiety wyglądały w nich bowiem, jak **kaleki w obuwiu ortopedycznym.** Dużo zgrabniej i smuklej wygląda kobieca noga na wysokim, włoskim obsacie, który dodaje lekkości sylwetce.

Wobec wysokich cen oraz braku skóry — **coraz popularniejsze i coraz bardziej wymyślne stają się drewniaki.** Ładnie polıturowane lub obciągnięte zamszem podeszwy mają swoisty, **powojenny szyk i ten plus, że podbija się je tylko gumą, co o wiele taniej kosztuje, niż zelówki.** Poza tym drewniaki nie przemakają, co także w naszym klimacie jest atutem nie do pogardzenia.

Jeśli chodzi o fasony i barwy modnych pantofelków — to są one bardzo różnorodne i efektowne. Ulubionymi połączeniami kolorów — to **popielaty z granatowym, zielony z brązowym, biały z czarnym, wiśniowy z granatowym i t.p.** Pantofle są przeważnie bowiem **dwukolorowe** — jeśli cholewka jest gładka, to przynajmniej wypustka między podeszwą i cholewką jest w odmiennym, kontrastującym kolorze. (b)

ZEGAREK

zgubiono 31 marca na klatce schodowej domu

Zamenhofa 20

Znalazcę proszę zadzwonić tel. 163-54.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Motoryzacji: — Oddział Ruchu Drogowego (ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr 148) podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że poczynając od dnia 14 kwietnia br. przystąpił do rejestracji rowerów, wózków rowerowych, motorowerów o pojemności skok. cyl. do 100 cm. 3 i motocykli o takiejże pojemności.

W związku z powyższym wszyscy posiadacze wyżej wymienionych środków lokomocji obowiązani są zgłaszać takowe do rejestracji.

Uchylający się od obowiązku rejestracji ulegną karze grzywny do zł. 10.000.— lub karze aresztu do 6-ciu tygodni, względnie obu tym karom łącznie, w myśl ustawy z dnia 7.X. 1921 r. (Dz. U. R.P. Nr. 89 poz. 656) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14.II.1928 r. (Dz. U.R.P. Nr. 18 poz: 151) i dekretu z dnia 16,XI.1945 r. (Dz. U.R.P. Nr. 56 poz. 312)

UWAGA: do przeglądu należy doprowadzić jedynie motorowery, motocykle i wózki rowerowe.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

KOMUNIKAT

Zarząd Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P, zwołuje na dzień 27-my kwietnia 1947 r. Walne Zebranie członków Oddziału. Walne Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4 o godz. 10-ej w pierwszym terminie, o godzinie 10,30 w drugim terminie.

Porządek dzienny jest następujący:

1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego i prezydium, 3) Odczytanie protokółu ostatniego zebrania, 4) Sprawozdania ustępujących władz, 5) Dyskusja nad sprawozdaniami. 6) Udzielenie absolutorium, 7) Wybór nowych władz Oddziału, 8) Wolne wnioski.

ZARZĄD

Wycieczki do lasu

zorganizowane będą 26 kwietnia rb.

Tegoroczny obchód „Dnia Lasu", pierwszy po oswobodzeniu, wyznaczony został na ostatnią sobotę kwietnia tj. 26-go

Z uwagi na ogromne zniszczenie lasów, dokonane przez działania wojenne, rabunkową gospodarkę okupanta oraz samowolny wyrąb ze strony ludności, — **„Dzień Lasu" będzie miał do spełnienia szczególną rolę.**

Główny nacisk położony będzie na **uświadomienie społeczeństwa o znaczeniu lasu dla kultury narodu i gospodarstwa narodowego, o rozmiarach zniszczeń i grożącego stąd niebezpieczeństwa, o konieczności współdziałania społeczeństwa w szybkiej odbudowie lasów oraz zalesienia nieużytków.**

W związku ze zbliżającym się „Dniem Lasu", który będzie połączony w tym roku z „Dniem Ochrony Przyrody", Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwo Oświaty i Min. Obrony Narodowej wydały odpowiednie zarządzenia.

W okresie poprzedzającym „Dzień Lasu" **we wszystkich szkołach należy przeprowadzić pogadanki na temat znaczenia drewna jako surowca oraz na temat dewastacji lasów i tępienia zwierzyny.**

W obchodzie „Dnia Lasu" weźmie czynny udział **nauczycielstwo, młodzież szkolna i wojsko.** Zorganizowane zostaną w tym dniu wycieczki do lasu, połączone z sadzeniem drzew i okolicznościowymi pogadankami.

CENTRALA RYBNA

Oddział w Łodzi, ulica Naftowa Nr. 1 — telefon Nr. 137-81

POSZUKUJE w miastach Woj. Łódzkiego jak:

Aleksandrów, Głowno, Koluszki, Kamińsk, Łask, Łęczyca, Łowicz, Opoczno, Rawa Mazowiecka, Sieradz, Tuszyn, Wieluń, Zduńska Wola

Przedstawicieli z wynagrodzeniem prowizyjnym do rozsprzedaży **ryb morskich i słodkowodnych, oraz przetworów rybnych.**

Oferty prosimy kierować na adres Oddziału.

Różne

ZDJĘCIA legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej. Legionów 1. 10882

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 8962

PRZYBŁĄKAŁ się pies żółty średniego wzrostu. Nawrot 1 róg Piotrkowskiej u dozorcy. 11751

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Jedynie Tkalnia-Sztuczna, Maria Frankowska, Łódź, ul. Więckowskiego 23 m. 2 (Śródmiejska). 11747

NAJSZYBCIEJ, najtaniej Zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie, reprodukcje wykonuje: Narutowicza 8. 10674

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolinowa Jadwiga. Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 10519

FROTEROWANIE, cyklinowanie, drutowanie posadzek, czyszczenie szyb, sprzątanie biur i mieszkań przyjmie prywatnie Pomorska 29 m 12. 12147

GWARANCJĘ pisemną półroczną dajemy po naprawie radioodbiornika. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt, prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk, Łódź, Piotrkowska 228 tel. 208-14. 12223

Zagubione dokumenty

ZGUBIŁAM dowód na nazwisko Józefa Chrząszcz Armii Czerwonej 72 m 7. 12204

ZAGUBIONO leg. z Pośrednictwa Pracy na nazwisko Stanisław Franas, Brzezińska 19. 12205

UNIEWAŻNIAM 2 legitymacje tramwajowe na nazwisko Staszewski Andrzej, Stary Rynek 9. 12206

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i dyplom na nazw. Zofia Ścięgienna. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów zgubionych dnia 13 kwietnia 1947 r. w Pabianicach — pod adresem Łódź, Piotrkowska 142 m 1. Pieniądze zatrzymać. 12193

ZAGUBIONO metrykę urodzenia, odcinek meldunkowy na nazw. Lewandowska Krystyna, Żeromskiego 137. 12191

ZAGUBIONO dowód osobisty i inne zaświadczenia na nazwisko Defiński Ryszard ul. Dąbrowska 257. 12192

ZAGUBIONO dowód kolejowy Nr 1048 na nazwisko Zbigniew Bocian, Stryków, Batorego 2 12173

ZGUBIONO legitymację uczniowską na nazwisko Edward Andrzejewski ul. Rzgowska 15. 12174

ZAGUBIONO książeczkę Ubezp: Społecz. Bogucka Antonina, Krasickiego 9 — 14. 12175

ZAGUBIONO torebkę z dowodami na nazwisko Wyszogrodzka Aniela. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Sienkiewicza 63 m 4. 12176

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Pabianice na nazwisko Rżanek Kazimierz, Gdańska 170. 12177

DNIA 4.IV, zgubiono dokumenty osobiste na nazwisko Bujak Stanisław, zam. Łódź, Gdańska 37 m 17. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 12178

ZAGUBIONO kartę RKU — powołania na nazwisko Falkemberg Jan, Okręgowa 94. 12179

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty legitymację kolejową na nazwisko Magierowej Sabiny. Ostrzegam przed nadużyciem. Kutno, ks Skorupki 35. 12180

ZAGUBIONO kwity Urzędu Skarbowego, Daniny i Pożyczki Narodowej, kartę rejestracyjną rzemieślniczą palcówkę na nazwisko Kaźmierczak Bolesław, Zgierska 36. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 12181

ZAGINĄŁ dowód, palcówka na nazwisko Ireny Jaśkiewicz, Smugowa 19 12182

ZAGUBIONO: dowód osobisty, skórzany biały portfel na nazw. Gorlińska Apolonia, Dolna 19, Konstantynów. 12183

ZGUBIONO dnia 28.III.47 r, kartę rozpoznawczą, książkę Ub. Społ. i kontrolkę fabryczną na nazwisko Janiny Gawłowskiej, Łomżyńska 24. 12184

ZAGUBIONO dowód osobisty, prawo jazdy szoferskie na nazwisko Warcholiński Zygmunt zam. Bełchatów. 12185

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną na nazw. Janczuro Helena Zawiszy 9 — 34. 12186

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Rozalska Józefa, Zgierz, Łódzka 22. 12187

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty dowód osobisty, koncesja na wyroby tytoniowe na nazwisko Muzykiewicz Stefan, Slesin pow Konin. 12188

ZGUBIONO kartę RKU Łódź na nazw Szwarcok Zysman, Łódź, Zawadzka 28 m 4. 12189

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź na nazwisko Hódobiński Jerzy, Łódzka 26, Zgierz 12190

NA STACJI kolejowej Wałbrzych Podgórze skradziono kartę rozpoznawczą 3 kartki żywnościowe na nazwisko Cyrańska Halina, Srebrzyńska 7. 12224

Andrzej Zański 132)



Minister propagandy blady, siny, przerażony, od dawna już (bez względu na to czy są naloty czy też ich nie ma) nie wyłazi na powierzchnię, niemniej zostaje konsekwentny do końca i pisze patetycznie w „Morgenpost": „Mogę stwierdzić, że w Berlinie panuje zdecydowanie bojowy duch i nie ma najmniejszego śladu nastrojów na rzecz kapitulacji. Białe chorągwie nie będą wywieszone w stolicy".

Tak prorokował Józef Goebbels 24 kwietnia a zatym w dniu, w którym wojska marszałka Żukowa, cernujące Berlin, zajęły już jego północną dzielnicę Pankow na zachodzie dzielnice Tegel. na wschodzie zaś dworzec Śląski.

Nazajutrz armia marszałka Żukowa połączyła się niedaleko Poczdamu z dywizjami Pierwszego Ukraińskiego Frontu: a tym samym stolica Niemiec **zostaje otoczona ze wszystkich stron i los jej jest przypieczętowany.**

Berlin bronił się dalej, wciąż jeszcze czekając na odsiecz, która z nikąd przyjść nie może...

W Grünewaldzie wrze zacięta walka.

Piętrzą się barykady, szarzeją bunkry, skąd idzie nieustanny grzmot ognia artyleryjskiego i terkotanie karabinów maszynowych.

Ustawione w zaułkach Charlottenburga baterie haubic i ciężkich moździerzy przychodzą z pomocą walczącym w lesie Niemcom.

Daremna jednak jest ich walka.

Nieustraszone tyraliery rosyjskie wdzierają się coraz głębiej w las, wypierając przeciwników: zdemoralizowanych tyloma miesiącami klęsk niemieckich żołnierzy frontowych i niedoświadczonych rekrutów z Volkssturmu.

Oberleutnant Helmut Struve raz jeszcze usiłuje zatrzymać „Panzerfaustami" atak wyłaniających się z poza zakrętu tankietek.

Nie utrzymał jednak odcinka: i zrezygnowany wydaje swojej kompanii rozkaz wycofania się w stronę Charlottenburga.

— Oto i koniec naszej epopei! — Helmut Struve (podczas gdy stukają odpryski granatów, odbijające się o pnie starych drzew) mija rozbite pancerne niemieckie wozy i porzucone przez przerażonych kanonierów działa.

— A oto efekt tylu lat naszej męki i poświęcenia! Więc po to usłaliśmy pobojowiska całej Europy od Pirenejów po Wołgę i Kaukaz kośćmi milionów naszych żołnierzy, ażeby teraz zginąć, albo poddać się niesławnie? O, Hitlerze! cóżeś zrobił z naszym narodem! — zacisnął pięści oberleutnant.

Tak często gwarzył z nim baron von Borowitz - Luttenburg wierny jego przyjaciel. Ale dziś Helmut Struve jest sam.

Baron von Borowitz został ciężko ranny przed trzema miesiącami podczas obrony Odry i ze strzaskanym ramieniem odwieziony do berlińskiego szpitala wojskowego przy Neustadtstrasse.

— Przy najbliższej sposobności odwiedzę go — pomyślał teraz oberleutnant Struve, walcząc na skraju Grunewaldu.

Lasek pocięty jest głębokimi bruzdami rowów strzeleckich i przeciwtankowych odrutowany kolczastymi zasiekami. W głębokich lejach leżą żołnierskie trupy. Dymią spalone samochody, poniewierają się rozbite zenitówki.

Ale mimo tego straszliwego spustoszenia, mimo grozy śmierci las jest wesoły, wiosenny. Zielenieją pierwsze liście drzew, świeża soczysta jest młoda trawa i pachną nagrzane słońcem leśne zioła.

— Tak wtedy, gdyśmy tutaj (mój Boże, ileż to lat temu!) wędrowali z Ewą — roztkliwiło go krótkie wspomnienie: i stara dawność spojrzała na niego z uśmiechem z poza gęstych pni wiosennego lasu.

Ale nie czas wspominać dni, które przeszły i już więcej nie wrócą.

Helmut Struve, trzymając w ręku automatyczny pistolet idzie raczej zrezygnowany niż zrozpaczony. Po tylu miesiącach klęsk (jak wszyscy zresztą niemieccy żołnierze) nauczył się po stoicku znosić hańbę odwrotu.

Las pozostał już za nim. Kompania jego przemyka się przez ogrody. Na drodze pod osłoną rozbitego domku, stoją jeszcze dwa ciężkie karabiny maszynowe, osłaniające odwrót.

(D. c. n.)

SPORT

L. Pietraszewski mistrzem

Łodzianin zdobył koszulkę z Orlem

W Warszawie odbył się kolarski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski, w którym obok elity kolarzy warszawskich wzięli udział łodzianie Bek i L. Pietraszewski. Tytuł mistrza Polski zdobył Pietraszewski, pokrywając trudną, 30-to kilometrową trasę w czasie doskonałym 1 godz. 15 min. 32 sek.,

Bek znalazł się dopiero na czwartym miejscu, gdyż padł ofiarą defektów. Miał ich aż trzy i ostatecznie bieg ukończył na przygodnym rowerze. Jako piąty przybył do mety M. Pietraszewski. W wyścigu startowało 26 kolarzy a z tej liczby 20 bieg ukończyło, reszta wycofała się na trasie.

— o —

Kolarze w Łodzi

pięknie rozpoczęli sezon

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia sezonu kolarskiego.

Trzeba przyznać, że sama uroczystość wypadła okazale.

Na 11 klubów zrzeszonych w Łódzkim Okr. Związku Kol. udział w wiosennym święcie kolarzy wzięło 9, z ośmiu sztandarami i przeszło 160 uczestnikami w pełnej gali.

Kolarze nasi rozpoczęli sezon nabożeństwem w kościele garnizonowym, po czym przedefilowali na Pl. Wolności i udali się na start wyścigu dla początkujących zawodników do Rudy Pabianickiej.

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, tą drogą dziękuje gorąco Dyrekcji K.E.L. za przydzielenie orkiestry oraz samej orkiestrze, która przyczyniła się do uświetnienia uroczystości.

— o —

Na boiskach padły

dalsze wyniki w meczach kl. B

W zawodach o mistrzostwo kl. B okręgu łódzkiego TUR chojeński pokonał swego imiennika w Konstantynowie w stosunku 8:2 (5:1). Zapewniając sobie wygraną już w pierwszej połowie, Łodzianie w drugiej części meczu pokazali grę kombinacyjną, efektowną, nie siląc się na strzelanie goali. Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Paceś 3, Kędzierski, Podsiadły po 1, oraz jedna samobójcza.

W ub. niedzielę odbył się mecz w Zduńskiej Woli o mistrzostwo piłkarskie klasy B pomiędzy TUR (Zd. W.) a Milicyjnym KS. Wynik 3:3 (1:3). Drużyna łódzka grała dobrze zwłaszcza po przerwie. Bramki uzyskali Gorzko — 2 i Błaszczyk jedną. Wyróżnili się: Grzybowski, Gorzko, Błaszczyk i Jezierski. Sędziował p. Michalski, widzów 2 tys.

— o —

Walne zebranie

zwołuje Zw. Hokeja Lodowego

Łódzki Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie podaje do wiadomości wszystkim klubom zrzeszonym w P.Z.H.L., że doroczne Walne Zebranie Ł.O.Z.H.L. odbędzie się w piątek dn. 18-go kwietnia br, w lokalu Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Łódź ul. Piotrkowska 67 (lewa oficyna, II piętro). o godz. 18.30 w pierwszym terminie i o godz. 19-ej w drugim terminie.

Delegaci poszczególnych klubów winni być zaopatrzeni w pisemne upoważnienia, wystawione przez Zarządy Klubów.

— o —

Sprostowanie

W podanej w dniu wczorajszym przez nas wiadomości o wypadku motocyklowym wkradła się pewna nieścisłość. Okazuje się, że wypadek ten zdarzył się nie podczas wiosennego raidu motocyklowego organizowanego przez DKS, a na wycieczce zorganizowanej przez sekcję motocyklową ŁKS, co niniejszym prostujemy.

Usportowić młodzież

Święta Sportowe W.F. i P.W. będą sprawdzianem pracy nauczycieli i uczniów

(Sz.) Nie ulega wątpliwości, że Doroczne Święta Sportowe są doskonałym środkiem propagandowym i jednocześnie wykładnikiem poziomu wyćwiczenia sportowego naszej młodzieży.

Z przykrością należy zauważyć, że jeszcze zbyt mały odłam społeczeństwa ma należyte podejście do spraw kultury fizycznej, zbyt mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że wychowanie fizyczne to przecież jeden z wielkich środków w wychowaniu ogólnym człowieka i jako takie musi oprzeć się na współpracy i zainteresowaniu nietylko grona nauczycieli, lecz i wszystkich rodziców.

Ubolewania godny jest fakt, że jeszcze dzisiaj w ogólnym planie szkolnym patrzy się z pobłażaniem na brak nauczyciela wychowania fizycznego. **Są i takie szkoły, w których na usportowienie młodzieży nie zwraca się wcale uwagi.** Paradoksalnym jest jeszcze to, że w polskich szkołach mamy takich dyrektorów (na szczęście niezbyt wielu), którzy są **przeciwnikami brania udziału młodzieży w świętach sportowych**, rozgrywkach towarzyskich, lub jakichkolwiek zawodach sportowych, twierdząc, że to absorbuje młodzież, odciąga od nauki i t.d. i t.d.

Takich dyrektorów szkół oraz rodziców, którzy nie doceniają znaczenia wychowania fizycznego młodzieży, doroczne święta sportowe powinny przede wszystkim **przekonać i porwać swoją okazałością, masowością i doskonałym wykonaniem. Święto winno być wykładnikiem wyćwiczenia młodzieży, to też program powinien być oparty o całoroczny plan pracy wychowania fizycznego, winien wykazać rezultaty pracy zarówno nauczyciela jak i ucznia.**

Każdy zdrowo myślący obywatel musi zdać sobie sprawę z tego, że święta wychowania fizycznego podnoszą poziom kultury fizycznej młodzieży i są dużym bodźcem do pracy nad uzyskaniem sprawności fizycznej. W takich świętach młodzież występuje zespołami i walczy o zaszczytne miejsce nie dla siebie, ale dla swojego zespołu, którym jest właśnie jego szkoła. Tu jest istotna przewaga naszych świąt, którym przyświeca cel wychowawczy. Znane są już nam z doświadczenia ambicje wszystkich szkół, które dokładają wszelkich starań, by doroczne święto wypadło jak najlepiej, by pobiło swą okazałością wszystkie inne organizacje i kluby i wreszcie aby to święto młodzieży wypadło pod każdym względem imponująco. Tu właśnie dajemy tę jedyną okazję młodzieży naszej do zaprezentowania swoich najbliższych i znajomych, aby podziwiano ich wielkie wyczyny.

Trzeba przyznać, że święta młodzieży szkolnej należą do najbardziej atrakcyjnych imprez. Świadczą o tym liczne tłumy widzów, tak chętnie podążających na boiska, aby podziwiać tężyznę fizyczną naszej młodzieży. **Po każdym takim święcie, czy zawodach, młodzież bardziej garnie się do pracy** i stara się w danej gałęzi sportu udoskonalić.

Święta takie dają młodzieży okazję do zaspokojenia instynktu bojowego i współzawodnictwa. Te bodźce do stałej pracy nad sobą, przechodzą w przyzwyczajenie, które staje się drugą naturą człowieka. Wtedy otrzymujemy to, o co nam w wychowaniu fizycznym chodzi, a mianowicie, by **młodzież, wyszedłszy ze szkoły, nie zaniechała uprawiania wychowania fizycznego i byśmy młodzieży naszej na dalszą drogę życia dali silne zamiłowania do racjonalnego i wszechstronnego uprawiania sportu.**

Silni ludzie z „Siły"

Ambitni zapaśnicy Milicyjnego K. S. nie ustąpili mistrzowi Polski

Zespół zapaśniczy Milicyjnego KS. odniósł w niedzielę sukces, uzyskując wynik remisowy z najlepszą drużyną zapaśniczą w Polsce — Siłą z Mysłowic. Łodzianie dzielnie stawili czoła gościom, walcząc ambitnie i ofiarnie. Goście wystąpili bez mistrza Polski Gryty i pozostawili po sobie dobre wrażenie. Techniczne wyniki walk przedstawiają się jak poniżej:

W wadze muszej Bednarek (MKS) po pięknej walce, obfitującej w bardzo ciekawe momenty zwyciężył Gondzika (Siła) w 13 min. W wadze koguciej Tobola (S) wygrał z Łazarskim, który nieforiunnie wykonał chwyt. Walka stała na wysokim poziomie i prowadzona była w szybkim tempie. W piórkowej mocniejszy fizycznie Jasiński (S) wygrał przez złamanie mostku z Augustyńskim (MKS) Łodzianin kilkakrotnie wychodzi obronną ręką z niebezpiecznych chwytów. W wadze półśredniej Szklosz (S), zawodnik głuchoniemy, bardzo silny fizycznie, po zażartej walce wygrał na punkty 2:1 z Kawałem (MKS). W wadze średniej po ciekawej walce Majer (S) przegrał z Jagodzińskim (MKS) przerzutem przez biodro. W wadze półciężkiej mistrz Polski Gołaś (S) po humorystycznej walce położył na łopatki Kindlera (MKS) W wadze ciężkiej Jałkiewiczowi (MKS) wobec braku przeciwnika przyznano zwycięstwo walkowerem. Z towarzyskiego spotkania z Gołasiem łodzianin zrezygnował. W wadze lekkiej punkty walkowerem przypadły Łodzianom, gdyż „Siła" nie miała tutaj zapaśnika. Ogólny wynik 12:12.

A to niespodzianki!

Szombierki, Gedania i ŁKS na pierwszych miejscach w swych grupach

Snując przypuszczenia na temat ewentualnych wyników spotkań piłkarskich o wejście do ligi, byliśmy przekonani, że nie obejdzie się bez niespodzianek, że ten, lub inny zespół spłata figla, ale to co się stało w niedzielę przeszło najśmielsze oczekiwania. Wyniki, które padły w Świdnicy, Gdańsku, Sosnowcu, w Gorlicach wreszcie, przekreśliły rachunek prawdopobieństwa.

Ubiegłą niedzielę śmiało też można nazwać dniem wielkich niespodzianek.

Gedania — ZZK (Łódź) 6:1 (2:0). Łodzianie zagrali słabiej niż oczekiwano. Zaledwie tylko czterech graczy wyróżniało się wśród szarzyzny, grającej niżej przeciętnego poziomu. Są to bramkarz Depczyński, który zaraz po pauzie doznał poważnej kontuzji i opuścił boisko, Malinowski, Miller i Korporowicz. Zawodził atak, a drużynie przede wszystkim brak było szybkości. Gedania grała skutecznie, była szybka i bardziej zgrana, chociaż bramki padły przypadkowe głównie z winy rezerwowego bramkarza.

Łodzianie liczą, że mecz ten będzie zweryfikowany jako walkower na ich korzyść gdyż w Gedanii wystąpił na środku pomocy gracz, który podczas zawodów oficjalnych rozgrywanych w Jeleniej Górze znieważył czynnie przeciwnika i wydalony został za to z boiska, a więc jest automatycznie zawieszony. Gdyby ten punkt widzenia okazał się słuszny, zyskał by na tym również i Grochów, gdyż i w tym meczu brał udział ten sam środkowy pomocnik Gedanii.

AKS — Cracovia 2:2 (1:1) Cracovia wyszła obronną ręką gdyż atak AKS nie stanął na wysokości zadania. Wyrównującą bramkę dobyła Cracovia z rzutu karnego. Poziom gry mało budujący.

Orzeł — Pomorzanin 4:1 (2:1) O zwycięstwo drużyny Gorlic zadecydowała lepsza dyspozycja strzałowa napadu.

RKU — Radomiak 3:3 (3:1). Tylko chęć uzyskania większego cyfrowo zwycięstwa zadecydowała o oddaniu jednego punktu nadzwyczaj ambitnie grającemu Radomiakowi, który ze stanu 1:3 potrafił wyrównać wynik.

Szombierki — Skra 4:0 (1:0) Tutaj obeszło się bez niespodzianek. Szombierki na własnym terenie są bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem.

Wisła — Polonia (Bytom) 3:1 (2:1). Szczęśliwiej grająca Wisła uzyskała zasłużone zwycięstwo.

KKS (Poznań) — Polonia (Świdnica) 4:0 (2:0) Zbytnia pewność siebie zgubiła Polonię, gdyż drużyna poznańska była tym razem wyjątkowo usposobiona. Autorem jej zwycięstwa jest napastnik Anioła.

Ognisko (Siedlce) — Motor (Białystok) 7:3 (3:1). Gra upłynęła pod znakiem stałej przewagi Siedlczan. Trzeba zaznaczyć, że pierwszą bramkę strzelił jednak Motor.

Warta — WMKS 5:1 (1:1). Śląski zespół wytrzymał tempo tylko do pauzy. Po przerwie Warta zdobyła swą sakramentalną porcję pięciu bramek. Po za bojowością i szybkością WMKS nie wykazał większych walorów.

Lublinianka — Tęcza 2:1 (0:1). Tęcza nie wytrzymała tempa gry i po pauzie wyraźnie opadła na siłach.

Czuwaj — PKS (Szczecin) 3:0 (2:0) Zdaje się, że drużyna szczecińska nie ma czego szukać w rozgrywkach o wejście do ligi.

Rymer — Grochów 3:0 (2:0) Drużyna warszawska zagrała tak słabo, że chaotycznie grający atak ślązaków potrafił uzyskać aż trzy bramki.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś, we wtorek dn. 15.4.1947 r. o godz. 16 min. 30 zamknięte przedstawienie „Krakowiaków i Górali".

TEATR TUR

Dziś i dni następnych komedia obyczajowa, ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii Leona Pietraszkiewicza.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś 50-te przedstawienie „SZKLANEJ MENAŻERII" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Początek o godz. 19,15: Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02

TEATR „SYRENA" — Traugutta 1

Ostatni tydzień komedii „PANI PREZESOWA". Od środy dnia 23 bm. **„ARTYŚCI"** z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z A. DYMSZĄ w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godzinie 19,30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16, tel. 272-70.

TEATR „GONG" Kopernika 16. Codziennie rewia montażu pt. „Choć goło, lecz wesoło" z Gierasińskim na czele zespołu.

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY „SZAROTKA"

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik". Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 12,50 przedstawienie otwarte dla publiczności. 11194

Zaofiarowanie pracy

PANIENKI inteligentne do lekkiej pracy przyjmie Piotrkowska 224 Bednarski. 12148

ODDAM do domu wykończenie pończoch, skarpet, ręczne maszyny. Narutowicza 25 — 3. 12149

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Wiadomość Zawadzka 10 — 11. 12150

POTRZEBNY samodzielny czeladnik krawiecki i krojczy, Piotrkowska Nr 117 — 23 12151

POTRZEBNY od zaraz czeladnik krawiecki, Śródmiejska 27 — 2. 12152

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem do lekarza. Zgłoszenia Al. 1 Maja 12 m 8 12153

POMOCNICA domowa z referencjami potrzebna. Wiadomość Zachodnia Nr. 34 m 10 12154

PANIENKA do Zakładu fryzjerskiego potrzebna Żwirki 20. 12155

POTRZEBNY czeladnik lub zdolny podręczny do krawca Wólczańska 27 m 1. 12166

POTRZEBNY fryzjer damsko-męski tylko dobry na letnisko k/Łodzi — utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Dzwonić 204-16. 12157

BEDNARZE, stolarze, kotlarze miedziani potrzebni, mieszkanie zapewnione. Wytwórnia konserwatorów do lodów, Łódź, Zgierska 56, tel: 266-30: 11894

POTRZEBNY czeladnik krawiecki siła pierwszorzędna W. Cholewiński, Gdańska 23. 11895

POTRZEBNA zdolna chemiczarka zaraz Radwańska Nr 60. 12060

POTRZEBNA ODPOWIEDNIA OSOBA do 2 let. dziewczynki: Piotrkowska 200 m. 1: 11915

PILNIE poszukuję fachowca do produkcji kleju skórzanego, Cegiełko, Jaracza 22. tel. 153-61 12210

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6. 94

Dr WACŁAW KONAR chroby żołądka, kiszek wątroby. Narutowicza 56, tel. 119-59. 242

Dr. BATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, godz. 12—1 i 3—5½ 96

LEKARZ-DENTYSTA Czesława Lewińska, powróciła, Piotrkowska 225—9. 11637

Dr med LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, przyjmuje 3—6. tel. 156-10. 87

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 28. tel. 179-10 143

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 93

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al 1 Maja Nr 3 przyjmuje 9—10, 3—6. 141

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-62. 7

Dr med. I. Vogel — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4. tel. 260-92. 10691

Dr med SIEŃKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. 86

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6, tel. 186-00. 34

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01 5322

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 91

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37, tel, 257-23. 4899

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3. godz. **11 — 14.** 6572

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 3 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny: 3 — 7. 10586

Dr. LEŚNIEWICZ ALEKSANDER, chirurg, ul. Andrzeja 2, tel. 224-09, godz. przyjęć 4—6. 11947

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621

Dr MED. PIESKOW WIKTOR, choroby nerwowe i wewnętrzne, godz. 3 — 5, Zawadzka 6, tel. 138-81. **Leczenie elektrowstrząsowe.** 10461

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 7961

Dr. MIECZYSŁAW JESIOTR Specjalista chorób płuc i serca, odma sztuczną. Żeromskiego 1b, tel. 216-27. 4 — 6. 10712

Dr. Med. WOYNO B., specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Pomorska 7, od 3—5 pop. 11844

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych, Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55, godz. 4—6. 11843

Dr. JERZY MAZURKIEWICZ specj. chorób żołądka, jelit, wątroby przyjmuje 3 — 5, Piotrkowska 145 — 28, tel. 276-36. 12203

Dr. med TADEUSZ FUCHS, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 5, 4 — 6. 12110

Dr. med W. CHYLEWSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 164, godz. 3 — 6. 12140

LECZNICA Zębów, Pracownia Zębów Sztucznych, Piotrkowska nr. 8, telefon 264-21. 12139

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

Kupno — sprzedaż

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 10466

POPULARNY Skład Mebli S. Gabola - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualne. 9466

MIÓD pszczeli gwarantowany w słoikach hurtowo, Gdańska 184, tel. 253-82. 11854

KUPUJEMY płyty gramofonowe nawet połamane oraz instrumenty muzyczne Melodiofon 6-go Sierpnia 23. 11246

STYLISKA do szpadli, siekier, młotków, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11679

SKRZYNIE drewniane używane duże oraz opakowania po „UNRRA" kupujemy. Zgłoszenia: Łódź, Śródmiejska 22 Zakłady Chemiczne. Tel. 200-32. 11865

AGREGAT z motorem 1000 volt, 3 amp. 3 kw Skład narzędzi, art. Technicznych, Naczynia kuchenne Kazimierz Madej, Piotrkowska 181 tel 272-08. 12118

MOTOCYKL 100-kę sprzedam lub zamienię na cięższą górno-sterowaną (dopłacę) Piłsudskiego 65 — 15. 12119

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedaż, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 10618

DOM, willę, plac, hale fabryczne, objekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY — SPRZEDAMY. Łódź, Plac Wolności 6 — 4, Biuro Pośrednictwa. Godziny 11 — 1, 4 — 6. 10593

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 10862

NICI bawełniane oraz włoś koński kupi Wytwórnia Włosianki „Promień", Sienkiewicza 63. 11688

KUPUJĘ skórki piżmowce surowe, Piotrkowska 36, Bryczkowski. 11888

SREBRO, złom w każdej ilości i postaci kupuje. Łódź, Grand Hotel, Kantor i Zielińska.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i S-ka Południowa 36 posiada okazyjnie do sprzedania pokoje stołowe oraz przyjmuje obstalunki. 11510

SKRZYNIE 160 x 55 x 55 cm. i wata drzewna sprzedam, tel. 152-24 12020

SREBRO, złoto, lornetkę, fotoaparat, zegarek kupi „Okazja" Kilińskiego 47. 11527

MOTOCYKL sprzedam „Victoria" wyścigowy, 550 stan pierwszorzędny, wiadomość tel. 217-83 i 276-21. 12130

MASZYNĘ dziewiarską 9 — 70 na chodzie prawie nową, sprzedam Aleksandrów Bankowa 19 B. Sałata. 12131

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, fotoaparaty, zegarki najtaniej poleca „Okazja". Kilińskiego 47. 11524

OVERLOCK trzy nitkowy Singera do sprzedania Wschodnia 42 — 5. 12133

UWAGA FILATELIŚCI, znaczki do zbiorów kupuję w godz. 17 — 20, Legionów 14 — 5. 12137

SPRZEDAM maszynę kamasznicza „Słupek" Więckowskiego 73 m 1 (d. Śródmiejska). 12135

MALCZEWSKI, Axentowicz, Kossak Wojciech, Moniuszko i inni do sprzedania „Dom Sztuki" Piotrkowska 84. 12136

ROWER dla dziesięcioletniego kupię okazyjnie, Żwirki 3 — 7 godz. 8 — 10. 12134

SPRZEDAM dwa łóżka drewniane, stół okrągły — składany, zegar ścienny, szafę, rower damski i krzesła. Wiadomość Południowa 10 m 1. 12138

SPRZEDAM platformę ciężką ogómowaną lub zamienię na lekką. Wiadomość: Kilińskiego 35 u kowala. 11966

OKAZYJNIE sprzedam wannę guzową emaljowaną 175x75, wiadomość w sklepie blacharskim, Brzezińska róg Franciszkańskiej. 12194

UWAGA Rzeźnicy, Restauratorzy, Cukiernicy sprzedam chłodnię elektryczną, automatyczną na pomieszczenie, Żeromskiego 58 II p. 10 12195

SPRZEDAM psa wilka, duży. Radogoszcz, Liściasta 40, dojazd tramw. 5 i 11 12196

BIBLIOTEKI, świetlice, szkoły, młodzież szkolna zaopatruje się w książki w Księgarni Okręgowej Spółdzielni Nauczycielskiej, Piotrkowska 149, tel. 164-44. Duży wybór dzieł, komplety biblioteczne. Zamiejscowi pocztą. 12198

APROWIZATOR zdolny i energiczny potrzebny do prowadzenia działu aprowizacji fabryki oraz załatwiania zakupów dla stołówki fabrycznej. Zgłoszenia pod „Aprowizator" do Biura Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133. 12199

SPRZEDAM dywan perski 3,5x2,5 Gdańska 18 m 7. 12200

MASZYNKĘ do nawijania nici na szpulki drewniane sprzedam. Oferty „Nowa" 12201

MOTOCYKL Zündapp na kardan 250 i setka DKW, sprzedam, Łódź, Ruda Pabianicka 208. 12202

SPRZEDAM budkę (solidną) Hala Targowa, Ogrodowa 4, Zachodnia 15 prawa ofic. pierwsze piętro. 12211

Lokale

LETNISKO w małym Gałkówku 10 minut od stacji za tartakiem, domek 3 pokojowy z kuchnią z ogrodem 30 m. długi 21 szeroki u Pruszyńskiego. Wiadomość m. Gałkówek Pruszyński. 11770

ZAMIENIĘ duży pokój w śródmieściu na mniejsze. Oferty do Administracji „Mieszkanie". 12207

LOKAL handlowy w dobrym punkcie zamienię na 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Ewentualne koszty remontu zwrócę. Oferty zgłaszać proszę do Administracji „Expressu" sub. „Zamienie". 12168

ODSTĄPIĘ DWA SKLEPY jeden przy pl. Niepodległości, drugi przy ul. Rzgowskiej za zwrotem kosztów remontu. Oferty pod „Sklepy" do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133. 11931

LOKAL SKLEPOWY wraz z 2-pokojowym mieszkaniem przy ul. Wschodniej, odstąpię za zwrotem kosztów remontu z zamianą na inne mieszkanie w centrum miasta. Łaskawe zgłoszenia pod „Wschodnia" do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133. 11930

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią śródmieście. Koszty remontu zwrócę. Pośrednicy pożądani. Łódź, Gazowa 7 — 17 Kaźmierczak. 12171

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią III p. na II p. w śródmieściu za dopłatą tel. 147-93 12172

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią przy Sierakowskiego 24 — 16 w dzielnicy Górnego Rynku lub Chojny. 12167

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody, śródmieście na większe. Oferty pod „Korzystnie". 12164

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią ze światłem, na pokój z kuchnią lub jedno duże, dzielnica obojętna. Wiadomość Radogoszcz Marysin III Warszawska 66, Dudzik. 12165

ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnia na pokój, kuchnia. Wólczańska 230 — 34. 12166

Poszukiwanie pracy

SZOFER przyjmie posadę zam. Ruda Pab. Prośnicka 7, Bojanowski. 12158

SZOFER obowiązkowy, trzeźwy z zielonym prawem jazdy, samotny poszukuje posady. Może być na wyjazd. Kruszyński Zenon, Aleksandrów, Górna 9. 12159

Nauka

KURSY kroju damskiego i męskiego (syst. angielski) przeprowadza Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy. Zapisy przyjmuje Sekretariat, Łódź, Stalina 7. 11449

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D — 015131

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a Telefony: 129-13, 137-47. Redakcja przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18 telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpalta poza tekstem — 20 zł., w tekście — [illegible] zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Odbito w drukarni Ł. I. W., Łódź, Żwirki 17